

Swoi pracują bezpieczniej

Utworzono: czwartek, 01 marca 2018

Źródło: Trybuna Górnicza

W ub.r. w polskim górnictwie miało miejsce 2078 wypadków ogółem, w tym 15 wypadków śmiertelnych i 14 wypadków ciężkich. Odnotowano także 474 wypadki z udziałem pracowników podmiotów zewnętrznych wykonujących usługi na rzecz zakładów górniczych. To o 9 proc. więcej niż było to w 2016 r.

W kopalniach węgla kamiennego miało miejsce 366 wypadków z udziałem pracowników podmiotów wykonujących w zakresie swej działalności czynności powierzone im w ruchu zakładu górniczego, o 40 wypadków więcej w porównaniu do 2016 r. (tj. o 12,3 proc.).

- W ciągu ostatnich lat w polskim górnictwie zaobserwowano spadkowy trend liczby wypadków ogółem. W 2017 r. tendencja ta uległa niewielkiej zmianie, gdyż odnotowano o 4 wypadki więcej w odniesieniu do 2016 r. Liczba wypadków ogółem w 2017 r. zmniejszyła się natomiast o 473 (tj. o 18,5 proc.) w porównaniu z 2013 r. - podkreślił Krzysztof Król, wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego.

Wśród załogi własnej kopalń spadkowa tendencja wypadkowości nadal się utrzymuje (spadek o 2,3 proc. w stosunku do 2016 r.). Zdecydowanie wzrosła wypadkowość ogółem wśród podmiotów usługowych, wykonujących czynności w ruchu zakładów górniczych - aż o 9,5 proc. w stosunku do 2016 r

Obcy na cenzurowanym

Wypadkowość ogółem w kopalniach węgla kamiennego w 2017 r. wzrosła o 5,6 proc. w porównaniu z 2016 r. Jest to wzrost ze 1566 wypadków do 1653. Jednak w odniesieniu do 2013 r. liczba ta zdecydowanie spadła. Wówczas bowiem odnotowano aż 1908 wypadków. Kto odpowiada za zwiększenie wypadkowości w ubiegłym roku? Ze statystyk czarno na białym wynika, że pracownicy firm zewnętrznych.

Jeśli chodzi o górnictwo miedziowe dane za 2017 r. mówią o zmniejszeniu wypadkowości o 21,5 proc. w porównaniu z 2016 r. (spadek z 404 do 317 wypadków) i o 30,9 proc. w porównaniu z rokiem 2013, kiedy to odnotowano 459 wypadków.

Przyglądając się statystyce na minione 5 lat, to w górnictwie zaistniało ogółem 11 135 wypadków, z czego m.in. 77,3 proc. stanowiły wypadki w kopalniach węgla kamiennego, 16,6 proc. w kopalniach rud miedzi, 2,8 proc. w kopalniach odkrywkowych oraz 1,3 proc. w kopalniach otworowych i przedsiębiorstwach wykonujących roboty geologiczne.

Niewiele zmienia się natomiast, jeśli chodzi o same przyczyny wypadkowości. Od lat mają podobny charakter. Są to potknięcie, poślizgnięcie lub przewrócenie się osób (29,7 proc.), spadnięcie, stoczenie, osunięcie się mas i brył skalnych oraz opad skał ze stropu i ociosów (18,6 proc.), uderzenie się narzędziami pracy oraz o inne przedmioty (12,6 proc.) wreszcie upadek, stoczenie lub obsunięcie się przedmiotów lub materiałów (12,0 proc).

Oberwanie skał i zapalenie metanu

Wart podkreślenia jest ponadto fakt, że w 2017 r. w polskim górnictwie nastąpił zdecydowany spadek liczby wypadków śmiertelnych z 27 wypadków w 2016 r. do 15 w 2017 r. Odnotowano natomiast wzrost liczby wypadków ciężkich z 9 w 2016 r. do 14 w 2017 r. Ich przyczyny również od lat są podobne - zawał oraz oberwanie się skał ze stropu i ociosu oraz wybuch i zapalenie metanu. O ile jednak w latach 2013-2016 w zakresie wypadków śmiertelnych i ciężkich przeważały przyczyny o charakterze górnicznym, to w miniony roku dominującymi przyczynami zaistniałych wypadków w tej kategorii były zdarzenia o charakterze

mechanicznym, a więc wykonywanie prac lub przechodzenie przez trasę przenośnika będącego w ruchu, przebywanie w zasięgu pracy maszyn i urządzeń lub uderzenie przez urządzenie transportu poziomego.

W 2017 r. odnotowano też 7 zgonów z przyczyn naturalnych.

- Najwięcej tego rodzaju zgonów, bo 12, zarejestrowano w 2014 r. natomiast w 2017 r. ich liczba spadła do 7 – wylicza wiceprezes Krzysztof Król.

I ponownie zaobserwowano, że w latach 2016 i 2017 nastąpił wzrost udziału w zgonach naturalnych pracowników podmiotów świadczących usługi dla kopalń z 18 proc. w 2015 r. do 45 proc. w 2016 r. i 43 proc. w 2017 r.

W ub.r. stwierdzono ponadto najmniej przypadków pylicy płuc w czynnych kopalniach węgla kamiennego od początku prowadzenia takiej statystyki przez WUG, czyli od 1997 r.

- W latach 2016 i 2017 do statystyk trafiło 13 przypadków pylicy płuc u czynnych zawodowo pracowników kopalń węgla kamiennego oraz 132 przypadki u byłych pracowników. Są to najniższe wartości od roku 1997 – dodaje Krzysztof Król. Raport o stanie bezpieczeństwa w polskim górnictwie zaprezentowano we wtorek, 27 lutego, podczas gali XXVII Szkoły Eksploatacji Podziemnej w Krakowie.

